

Krystian Jobczyk

"Wewnętrzny nauczyciel człowieka :
eseje z teologii egzystencjalnej", R.
Kozłowski, Warszawa 2008 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 46/1, 211-213

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rozdziałów. Np. rozdział *Człowiek i społeczeństwo* umieszczony został jako ostatni, a przecież to od człowieka „emanuje” wszelka działalność naukowa, przybierając taką czy inną formę. Dobrze byłoby również opracować indeks rzeczowy, a spis treści umieścić na początku książki.

Jak już wspomniano, przygotowywana jest wersja niniejszej książki w języku angielskim i tę wersję anglojęzyczną należałoby uczynić naszym emisariuszem i ambasadorem. Nie chodzi tu o narodowy egocentryzm i megalomanię, ale o właściwą ocenę i umieszczenie we właściwym miejscu tych dokonań, które mierząc skalą najwybitniejszych osiągnięć światowych, w pełni na to zasługują.

Rafał Kupczak

Ryszard Kozłowski, *Wewnętrzny nauczyciel człowieka. Eseje z teologii egzystencjalnej*, ENETEIA – Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2008, ss. 185.

Zbiór esejów *Wewnętrzny nauczyciel człowieka* – wbrew swojemu podtytułowi – to zbiór miniesejów filozoficznych, napisanych w duchu rozwijanego obecnie personalizmu historycznego – nurtu poszukiwań zapoczątkowanego przez ks. prof. Czesława Bartnika. Choć eseje te są dziełem najpłodniejszego bodaj ucznia Bartnika (bliskiego naukowo swojemu mistrzowi), trudno określić je jako utrzymane wyłącznie w tym jednym, personalistycznym nurcie badań. Są raczej ekspresją własnych filozoficznych poszukiwań autora, który dla wydobycia specyfiki dynamizmu osoby posługuje się kategoriami i metodami opisu zaczerpniętymi z filozofii dialogu w wersji Tischnera, Levinasa czy Bubera. Nieobce są mu także metodyka i rozwiązania protestanckiego teologa Paula Tillicha.

Sam zbiór składa się z sześciu esejów, pozornie ze sobą niezwiązanych. Głębsza lektura odsłania jednak ich logiczny związek. Dwa pierwsze z nich, zatytułowane: *Człowiek jako osoba poszukująca prawdy* oraz *Człowiek jako istota dialogiczna* wprowadzają w istotę podejmowanej w pracy tematyki, ukazując filozoficzną ewolucję pro-

wadzącą od historycznych sposobów rozumienia pojęcia „człowiek” do wypracowanej współcześnie kategorii „osoby”. Choć bowiem pojęcie „człowieka” zakłada już otwartość i dialogiczność ludzkiego bytu (otwartość trojakiego rodzaju: na Innego, Transcendencję oraz samego siebie), dopiero jednak kategoria osoby – jak ukazuje autor – pozwala myśleć o człowieku jako „substancji relacyjnej”, w pełni zdolnej, by stać się sobą i spełnić się przez to, że jest odniesieniem do innej osoby (s. 75). W tym procesie, co jest oryginalnym pomysłem autora, pomaga osobie zdumienie. Dzięki tej kategorii trudnouchwytny, bo jednoczesny ruch człowieka w stronę Transcendencji i „ku samemu sobie”, może być ujęty jako ujmowalny czasowo ruch postaci: inspiracja-dzieło-zdumienie-próg-inspiracja-dzieło. Źródło Transcendencji i świat pozaludzkiej wartości stają się w wyniku tego ruchu wewnętrznym nauczycielem człowieka. W ten sposób autor dochodzi do jądra dynamizmu osoby, który staje się podstawą III i IV rozdziału pracy.

Dynamizm ten poddany zostaje w kolejnych rozdziałach szczegółowemu omówieniu, w sposób oryginalny, bo naświetlony zostaje za pomocą kategorii męstwa. Męstwo to rozumiane jest przez autora nie tylko jako rodzaj odwagi, hartu ducha – szerzej jako „bycie sobą”, lecz w duchu relacyjnej koncepcji osoby także jako „bycie dla” (s. 115). Jeszcze cenniejsza wydaje się koncepcja męstwa jako afirmacji rozbitych struktur [człowieka] i jego wolności (s. 115), a także jako proces te struktury i sfery spajający. Przy takim rozumieniu męstwa wyobcowanie jako „rozbita struktura osobowego wnętrza” (s. 127) jest jego negacją. Wśród form tej negacji wyróżnia autor: pychę, pożądanie i niewiarę. W ten sposób dotyka autor zagadnień etyki szczegółowej, przydając jej dodatkowych uzasadnień.

Niewątpliwą zaletą tych esejów jest zachowanie odpowiednich proporcji pomiędzy „wiernością” metodzie i zakresowi tematycznemu zagadnień poruszanych w nurcie personalistycznym, a śmiałą próbą znalezienia własnego klucza interpretacji fenomenu, jakim jest osoba. Kluczem tym jest, w moim rozumieniu, kategoria męstwa, choć autor nie formułuje tej myśli wyraźnie. Co ciekawe, próba własnego rozumienia czasu i dynamizmu osoby, inspirowana np. *Tryptykiem Rzymskim*, staje się ostatecznie nowym, oryginalnym potwierdzeniem wagi zagadnienia czasu w personalizmie, a w konsekwencji sposobu

myślenia, kryjącego się za szczegółowymi rozwiązaniami personalizmu Bartnika.

Eseje te ze względu na fakt, że są także zapisem osobistych zmagania autora z prawdą o osobie, mogą posłużyć czytelnikowi za ekspresję jego własnych przemyśleń i przeżyć. Z drugiej jednak strony książka ta wymaga od czytelnika pewnej filozoficznej wprawy, a czasami pozostawia go w niepewności, jak właściwie rozumieć używane przez autora sformułowania. Stopień komunikatywności pracy zwiększyłby zapewne wyraźniej zasygnalizowany tok rozważań. Książka ta nie powinna zatem stać się podręcznikową wykładnią personalizmu, co zresztą nie jest zamierzeniem autora.

Polecam tę pozycję jako wartościową pracę i godną uwagi lekturę.

Krzysztof Jobczyk

Piotr Wierzbicki, *Zapis świata. Traktat metafizyczny*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2009, ss. 276.

Gdy człowiek uświadomi sobie wielkość, złożoność, piękno, jak również niedoskonałość i ułomność świata, w którym żyje, ogarnia go niepokonane pragnienie szukania odpowiedzi na niekończące się pytania wynikające z takiego stanu rzeczy. Istnienie miliardów galaktyk przemierzających przestrzeń kosmiczną, mikroelementów nie dających się spostrzec ludzkiemu oku, istnienie tego wszystkiego, co jest pomiędzy makro i mikrokosmosem, całej misternie utkanej substancji bytu, a przede wszystkim samego człowieka będącego centrum wszechświata zdumiewa, zachwyca, zapiera dech, budzi respekt, uczy pokory, ale też zapala chęć odkrywania tajemnicy. Dlaczego istnieje to wszystko, co mogłoby nie istnieć? Co jest źródłem owego istnienia? Dlaczego wszechświat jest taki, a nie inny? Czym jest istnienie, czym natura bytu?

Z tymi i wieloma innymi pytaniami metafizycznymi próbuje zmierzyć się Piotr Wierzbicki w swojej książce *Zapis świata. Traktat metafizyczny*, opublikowanej przez Wydawnictwo Iskry w 2009 roku. Autor z ogromną prostotą deklaruje, że świat jest dla niego zagadką, która